

Zwrot empiryczny w ekonomii. Przykład badań nad nierównościami

Łukasz Hardt¹, Marek Kośny²

Wersja robocza tekstu

Streszczenie: Artykuł analizuje jedną z ważniejszych zmian w ekonomii w ostatnich dekadach, tj. wzrost znaczenia analiz empirycznych, którą to zmianę określamy mianem zwrotu empirycznego w ekonomii. Tekst rozpoczynamy uwagami natury metodologicznej i zastanawiamy się – korzystając z prac z zakresu filozofii nauki, jak należy pojąć zwrot empirycznego rozumieć. Proponujemy, aby zmiany w sposobie uprawiania danej nauki szczegółowej, w naszej analizie ekonomii, rozpatrywać poprzez modyfikacje szerokokorozumianego stylu prowadzenia badań (*style of research, style of thinking*). Następnie, odwołując się do ilościowych prac z zakresu historii współczesnej ekonomii, pokazujemy, jak ewoluowały style badawcze w ekonomii w ostatnich latach. W kolejnym kroku ilustrujemy te rozważania studium przypadku i opisujemy zwrot ku empirii w ekonomii na przykładzie badań nad nierównościami.

1. Wstęp

Ekonomia, „będącą częścią ‘dwóch kultur’ – nauk humanistycznych i nauk ścisłych” (Samuelson i Nordhaus 1998), jest nauką szczególną. U swoich początków, podobnie jak wiele innych nauk, stanowiła element generalnej refleksji człowieka nad światem, a więc filozofii. To dlatego ekonomia stawiała fundamentalne pytania chociażby o to, jaki system gospodarczy najlepiej odpowiada naturze człowieka i świata (A. Smith), czy też o to, na ile w dokonywaniu codziennych wyborów człowiek powinien brać pod uwagę wyłącznie swoją użyteczność, a na ile powinien uwzględniać również zmiany użyteczności innych, związane z jego decyzjami (J.S. Mill). Siłą rzeczy więc rozważania ekonomistów klasycznych były prowadzone na wysokim poziomie ogólności i były splecione z ich generalną refleksją nad

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych, lhardt@wne.uw.edu.pl

² Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, marek.kosny@ue.wroc.pl

światem. Nie ogranicza się to zresztą do bezpośrednich intelektualnych następców A. Smitha, D. Ricardo, czy J.S. Milla, ale charakteryzowało również wielkie postacie ekonomii pierwszej połowy dwudziestego wieku. Przecież to J.M. Keynes po przedstawieniu swoich przełomowych koncepcji ekonomicznych na kartach *Ogólnej teorii* zawarł w ostatnim rozdziale swojej książki refleksję nad fundamentalnymi kwestiami z zakresu wolności jednostki, sprawności rynku i zakresu ingerencji państwa w gospodarkę. A nie kto inny jak P. Samuelson, słusznie przez wielu nazywany *Mr Neoclassical Economics*, w swoich *Foundations of Economic Analysis* prowadził wręcz filozoficzne studia nad tym, na ile różne ekonomiczne teorie można zunifikować na bazie jednej, „ogólnej teorii”. Ekonomiści byli więc w dużej mierze również filozofami, choć od połowy dwudziestego wieku, m.in. w wyniku wpływu neopozytywizmu, filozofowania unikali, bo bali się posądzenia o prowadzenie studiów nienaukowych i trąjących metafizyką.

Wysoki stopień ogólności ekonomii do połowy dwudziestego wieku, a nawet jeszcze później, wiązał się również z tym, że ekonomiści budowali przede wszystkim teorie, starając się formułować prawa ekonomiczne, ale zwykle nie na podstawie żmudnej i uporządkowanej analizy zjawisk empirycznych, ale bardziej swoich przekonań co do tego jak świat funkcjonuje. Analizy empiryczne były rzadkie, jeśli w ogóle prowadzone. Takim stanowi rzeczy sprzyjało – jak zasygnalizowaliśmy wcześniej, silne splecenie ekonomii z filozofią, ale też jej późniejsze silne związki z matematyką. Rygorystycznych analiz danych empirycznych nie znajdziemy w pracach A. Smitha, J.S. Mill, J.M. Keyensa, czy też w słynnych *Foundations* Samuelsona. Nie oznacza to, że autorzy ci abstrahowali od empirii, bo przecież *Bogactwo narodów* otwiera opis fabryki szpilek, J.S. Mill odwoływał się do problemu relacji funduszu płac do zysków firm w ówczesnej Anglii, J.M. Keynes pytał o to, jak redukcja stopy procentowej wpłynie na gospodarkę brytyjską, a P. Samuelson próbował – budując teorię preferencji ujawnionych, pozbyć się ze swojej teorii nieempirycznego pojęcia użyteczności. Wszystkie te odwołania były jednak albo jedynie ilustracją dla wcześniej opracowanych przez nich teorii, albo też pełniły funkcję swoistych modeli, choć dalekich w formie od tych, którymi dzisiaj ekonomiści się posługują (zob. Hardt 2017).

Sytuacja zaczęła zmienić się na przełomie lat 60. i 70. XX w., kiedy ekonomiści zaczęli drobiazgowo analizować, jak działa badany przez nich świat i na bazie tych studiów formułowali swoje teorie, często odchodzące od fundamentalnych tez ekonomii

neoklasycznej. To wtedy O. Williamson zaczął budować ekonomię kosztów transakcyjnych, a D. Kahneman i A. Tversky teorię pespektywy. Również wtedy swoje prace ogłaszał D. North, budując podwaliny pod nową ekonomię instytucjonalną. Natomiast w 1978 r. za swoje pionierskie prace z zakresu behawioralnych i kognitywnych procesów podejmowania przez ludzi decyzji H. Simon otrzymał nagrodę Banku Szwecji im. Alfreda Nobla. Ekonomia zbliżyła się do empirii. Od końca lat 70. zaczął rosnąć udział tekstów empirycznych w czołowych ekonomicznych czasopismach. Wielu metodologów i historyków ekonomii mówi w tym kontekście o zwrocie empirycznym w ekonomii (*empirical turn*), z czym też się zgadzamy (por. Angrist i in. 2017).

Zwrot ku empirii nie oznacza po prostu generalnej zmiany metod i obszarów zainteresowania ekonomistów, ale jest widoczny właściwie w każdym obszarze ekonomii. Dobrym tego przykładem są badania nad nierównościami. To problematyka obecna w pracach już ekonomistów klasycznych, począwszy od A. Smitha, czy też w dwudziestowiecznych sporach między J.M. Keynesem a F.A. von Hayekiem, czy też nawet w zaksjomatyzowanych rozważaniach w ramach teorii równowagi ogólnej Arrowa-Debreu. Prace te były jednak teoretycznej, żeby nie powiedzieć filozoficznej natury. Sytuacja zaczęła się zmieniać począwszy od lat 70. XX w., gdy swoje prace ogłaszali A. Atkinson i S. Colm. W badaniach nad nierównościami zwrot ku empirii choć zdecydowany, to był jednak stopniowy, bo też sam obszar ekonomicznych studiów nad nierównościami był wtedy relatywnie nowy. Niemniej jednak zachodzące w nim doprowadziły do tak przełomowych i – jeśli tak możemy stwierdzić, radykalnie empirycznych prac, jak te T. Piketty'ego i jego zespołu.

Celem niniejszej pracy jest analiza zjawiska zwrotu empirycznego w ekonomii i jego egzemplifikacja przez odwołanie się do ewoluujących sposobów badania przez ekonomistów nierówności. Struktura tekstu jest więc następująca. Najpierw zaprezentowana zostanie refleksja metodologiczna nad pojęciem zwrotu empirycznego. W drugim kroku pokazane zostanie, na ile zmiany we współczesnej ekonomii mogą być opisane przez pryzmat zdecydowanego przejścia ku badaniom empirycznym. Wreszcie, przedstawimy studium przypadku, tj. analizę zmian, jakie zaszły w ekonomicznych analizach nierówności. Pokażemy, że również tam można mówić o zwrocie empirycznym. Całość kończy podsumowanie.

2. Zwrot empiryczny, czyli co?

Niniejszy tekst nie jest pracą z zakresu filozofii nauki, ale odniesienie się do niej jest niezbędne, aby zrozumieć, czym jest zwrot empiryczny. Pomocne może być rozpoczęcie tych rozważań od sięgnięcia do klasycznego rozróżnienia na kontekst odkrycia (*context of discovery*) i kontekst uzasadnienia (*context of justification*). Ten pierwszy tradycyjnie był rozumiany jako okoliczności, w których dana idea pojawia się w umyśle badacza. Ten drugi natomiast odnosi się do warunków, w których określone idee są weryfikowane. Obecnie wielu filozofów stwierdza, że naukowe metody badawcze pełnią istotną rolę nie tylko w ocenie teorii, ale również w odkrywaniu nowych idei, i że to w tych metodach należy szukać odwołań do empirii (Sankey 2014). Co do samych tych metod, to historycznie rzecz biorąc jedną z pierwszych, w dużej mierze zgodną z tzw. zdroworozsądkowym rozumieniem nauki, jest naiwna indukcja. Posługujący się nią badacz najpierw zbiera dane o zjawiskach empirycznych, aby następnie sformułować prawa i teorie na bazie indukcyjnej generalizacji. Problemy związane z zastosowaniem tej metody są powszechnie znane, żeby wymienić tylko teoretyczne obciążenie obserwacji, brak dostępu do bytów nieobserwowalnych, czy też trudności z racjonalnym uprawomocnieniem samego wnioskowania indukcyjnego. Ten ostatni problem oznacza, że nie można w sposób pewny wnioskować o zjawiskach niezaobserwowanych na podstawie tych dotychczas zaobserwowanych, bo też w naturze nie występują uniwersalne regularności, co stało u podstaw Hume'owskiego problemu indukcji. Filozofowie próbowali rozwiązywać ten problem na wiele różnych sposobów, np. J.S. Mill zaproponował metodę indukcji eliminacyjnej, a R. Carnap formułował teorię wnioskowań indukcyjnych w kategoriach prawdopodobieństwa określonych stanów natury. Niemniej jednak wszystkie te próby w dużej mierze nie wyeliminowały zasygnalizowanych wcześniej problemów z wykorzystywaniem metody indukcji do odkrywania zasad rządzących światem³.

Inaczej sprawy się mają, gdy metodę indukcji zaprzęgniemy do weryfikowania teorii, a nie do ich formułowania. W takiej sytuacji, zgodnie z metodą hipotetyczno-dedukcyjną, nasze przekonania o świecie powstają na bazie intuicji, doświadczenia historycznego, czy też różnego typu nieformalnych rozumowań, ale już weryfikacja teorii ma charakter ścisły i oznacza sprawdzenie tego, na ile jej przewidywania zgodne są z danymi empirycznymi. Nawet jeśli tak rozumiana weryfikacja jest dla określonej teorii pozytywna, to jednak nie

³ [...]

musi to oznaczać, że sama teoria jest poprawna, bo też jej poprawność zależy od warunków, w jakich przebiegała jej weryfikacja, czy też od towarzyszących danej teorii założeń pomocniczych, stąd hipoteza Duhema-Quine'a, zgodnie z którą nigdy nie możemy być pewni czy potwierdziliśmy czy obaliliśmy badaną hipotezę. Skoro empiryczna weryfikacja teorii obciążona jest tyloma problemami, to alternatywą dla niej może być pójście zaproponowaną przez K. Poppera drogą falsyfikacjonizmu. Teorie, dla których nie udaje się znaleźć obserwacji im zaprzeczających są w myśl takiego ujęcia przyjmowane za najlepsze w danej chwili dostępne. Takie podejście również niesie ze sobą wiele problemów, bo też historia nauki podaje wiele przykładów tego, że praktyka badawcza w wielu naukach szczegółowych jest silnie anty-falsyfikacjonistyczna. Z punktu widzenia celu naszego tekstu istotne jest to, że w każdym z wyżej opisanych stanowisk odniesienia do empirii odgrywają znaczącą rolę.

Po Popperze filozofia nauki stała się bardziej historyczna, socjologiczna i psychologiczna. Zniknęło ścisłe rozróżnienie na teorię naukową i fakt empiryczny. Równie często jak o metodach oceny teorii zaczęto mówić o systemach wartości temu towarzyszących. Znane jest stwierdzenie T. Kuhna, że kryteria wyboru teorii „funkcjonują nie jako reguły, rządzące wyborem [teorii], ale jako wartości na tenże wybór wpływające” (1977, 331). Popper nie krył rozczarowania takim kierunkiem ewolucji filozoficznej refleksji nad nauką: „Dla mnie idea zwrócenia się do socjologii czy psychologii [...] po poradę w sprawie celów nauki i możliwości postępu jest zaskoczeniem i rozczarowaniem” (1970, 57). Formą kompromisowego stanowiska, łączącego elementy refleksji Poppera i Kuhna, było wprowadzenie przez I. Lakatosa koncepcji naukowych programów badawczych wraz z racjonalnymi kryteriami oceny tego, który z nich ma charakter postępowy (Carrier 2002). Kryteria te w dużej mierze odnoszą się do tego, na ile dany program badawczy wyjaśnia fakty empiryczne i w tym sensie – być może, Lakatos jest bliższy Popperowi niż Kuhnowi.

Refleksja nad budowaniem, weryfikowaniem, porzuceniem, czy też modyfikowaniem teorii naukowych po wielkich teoriach Poppera, Kuhna i Lakatosa ma w dużej mierze bardziej lokalny charakter, uwzględniający różne praktyki badawcze w różnych naukach szczegółowych, ale też proponuje bardziej wielowymiarowe spojrzenie na naukę. Wynikało to w dużej mierze ze zwrotu ku praktyce w filozofii nauki (*practical turn*). Innymi słowy, filozofowie nauki zaczęli badać nie tyle swoje wyidealizowane wizje nauki, ale raczej konkretne praktyki, w określonych naukach szczegółowych, realizowane przez pracujących

tam badaczy. Oznaczało to w szczególności zwrócenie większej uwagi na modele, bo też – jak zauważa Giere, „[...] to co tradycyjnie interpretowano jako prawa natury okazywało się zwykle stwierdzeniami opisującymi zachowanie teoretycznych modeli” (1999, 523). Wiele nauk współcześnie, na czele z ekonomią, wyjaśnia świat stosując modele, a zwykle są to albo modele określonych fragmentów rzeczywistości empirycznej, powstałe z zastosowaniem metody idealizacji, albo też modele-konstrukcje, które choć budowane zwykle bez jakichkolwiek odniesień to empirii, to często dające się zinterpretować (choć zawsze ex-post) w kontekście danych zjawisk empirycznych, czego chyba najlepszym przykładem jest model szachownicy Schellinga. Wydaje się więc, że zasadną może być hipoteza, iż im bardziej dana nauka szczegółowa jest nauką modelującą, tym więcej w niej odniesień do empirii i mniej prób budowania *wielkich* teorii, poszukujących uniwersalnych praw rządzących światem.

Aby zbliżyć się do udzielenia, choć częściowej odpowiedzi na pytanie, czym jest zwrot empiryczny w danej nauce szczegółowej musimy odwołać się jeszcze – również w kontekście powyżej przedstawionych rozważań, do tego, jak rozumiana może być teoria naukowa. I tak, w ramach tradycyjnego syntaktycznego podejścia teoria jest zbiorem zdań, zwykle sformułowanych w języku logiki pierwszego rzędu, które to zdania muszą być następnie uzupełnione o reguły korespondencji, tak aby teoria naukowa mogła być poddana interpretacji. Inaczej w ramach podejścia semantycznego, gdzie teoria rozumiana jest w kategoriach zbioru modelu. Nie nam rozstrzygać, które z tych podejść jest właściwe, bo – jak wspomnieliśmy już wcześniej, istotne jest to jak dana nauka szczegółowa jest uprawiana i raczej jest tak, że nigdy żadne z tych dwóch podejść jest w pełni adekwatne dla opisanie określonej praktyki badawczej. To trochę jak z możliwością odróżnienia założenia czysto teoretycznego od faktu czysto empirycznego – w praktyce badawczej jedno z drugim często się przenika, stąd być może obecna popularność tzw. wyrafinowanego empiryzmu, gdzie „brak [możliwości] oddzielania modelu od danych” (Lloyd 2012, 397). Innymi słowy, nie o różnicę jakościową tu chodzi, ale bardziej o stopień nasycenia danej szeroko rozumianej teorii, a więc również teorii-zbioru-modeli, odwołaniami do faktów empirycznych, zwykle zapośredniczonych poprzez miary i towarzyszące im dane. Zmiana tego stopnia nasycenia stanowi istotę zwrotu empirycznego, który definiujemy w sposób następujący:

Zwrot empiryczny to istotny wzrost intensywności odwołań do zjawisk empirycznych zarówno w procesie formułowania naukowych wyjaśnień, jak też ich weryfikacji mający miejsce w danej nauce szczegółowej.

Zatrzymajmy się na poszczególnych elementach składowych tej definicji. Po pierwsze, jak w przypadku innych zwrotów w nauce, np. relatywistycznego w fizyce początku XX w., zmiana charakteru danej nauki szczegółowej musi być istotna. Zresztą, w przypadku fundamentalnych zmian w określonej dziedzinie wiedzy częściej używa się pojęcia rewolucja, natomiast słowo zwrot występuje raczej w odniesieniu do zmian w ramach opisu nauki, a więc w obszarze filozofii nauki, np. zwrot lingwistyczny, historyczny, narratywistyczny, realistyczny, itp. My decydujemy się na użycie terminu zwrot w odniesieniu do danej nauki szczegółowej po to, aby uniknąć wszystkich tych skojarzeń, które niesie ze sobą pojęcie rewolucji (np. rewolucja naukowa według Kuhna, itp.), ale też aby pokazać, że zwrot, choć musi oznaczać zmianę istotną, to niekoniecznie rewolucyjną, tj. taką, która w sposób trwały zrywa ciągłość z tym co miało miejsce wcześniej. Ponadto, termin rewolucja implikuje zmianę natychmiastową, łatwą do umieszczenia w czasie, a nie proces stopniowej ewolucji teorii, czy też sposobu myślenia określonej grupy badaczy⁴. W kontekście zwrotu empirycznego stwierdzić zresztą trzeba, że zmianie ulega właśnie pewien styl uprawiania nauki, a nie koniecznie jej kluczowe, wręcz metafizyczne przekonanie o świecie. Mówimy więc tutaj o zmianie stylu z tego skupionego na czystym teoretyzowaniu na ten bardziej odwołujący się do empirii. Co do samego pojęcia stylu, to rozumiemy je w kategoriach stylu myślenia (*style of thinking*), czy też stylu rozumowania (*style of reasoning*). Przykładowo, gdy N. Chomsky pisał o dwudziestowiecznej fizyce, to cytował S. Weinberga, który mówił, iż obowiązuje w niej „[...] galileuszowski styl rozumowania, który oznacza budowanie abstrakcyjnych modeli świata” (Chomsky 1980, 9, cyt. w: Weinberg 1976, 28)⁵. Bardziej precyzyjnie styl można określić w sposób następujący:

„[...] na styl myślenia w badaniu natury składają się koncepcje tejże natury i samej nauki, metody badawcze [...], zasady oceny pytań badawczych i motywacji towarzyszących ich

⁴ Przypnać trzeba jednak, że są filozofowie nauki, którzy uważają, że rewolucja nie musi odwoływać się do punktowego wydarzenia, ale że może mieć charakter ewolucyjny, co też do pewnego stopnia przyznał sam T. Kuhn w *Drodze po strukturze*.

⁵ Pojęcie galileuszowskiego stylu rozumowania po raz pierwszy wprowadził Husserl (1954).

podjęciu, ale też zobowiązania moralne i oczekiwania co do rezultatów zaangażowania badawczego” (Crombie 1988, 2).

Nie jest to definicja precyzyjna, bo style mogą się ze sobą przenikać i wchodzić w interakcje, ale na nasze potrzeby w tym momencie wystarczająca⁶.

Po drugie, gdy w powyższej definicji mówimy o zjawiskach empirycznych, to chodzi nam o takie zjawiska, których analiza ma wpływ na formowanie się naukowych wyjaśnień, w tym ich weryfikację. Innymi słowy, o zwrocie empirycznym raczej nie świadczy coraz częstsze ilustrowanie określonych stwierdzeń przykładami empirycznymi, jeśli te przykłady nie wpłynęły wcześniej na szeroko rozumiane budowanie tych wyjaśnień. Z drugiej jednak strony, na przykład przechodzenie od ilustrowania teoretycznych eksplikacji niepoddającymi się teoretycznej interpretacji schematami do ilustracji empirycznych może być pierwszym symptomem tego, że jednak styl rozumowania zaczyna zmieniać się w kierunku tego bardziej empirycznego.

Po trzecie, ostatnim elementem wyżej zaproponowanej definicji jest stwierdzenie, że zwrot empiryczny powinien być odnoszony do określonej nauki szczegółowej. Chodzi o to, że poszczególne dziedziny wiedzy cechują się zróżnicowanym charakterem odniesień do rzeczywistości empirycznej – są nauki szczegółowe, które niejako ze swej *natury* są *zanurzone* w empirii i takie, które empirycznymi po prostu nie są. Nie powinno się więc porównywać zmian intensywności odwołań do empirii pomiędzy określonymi naukami szczegółowymi, ale jedynie w ramach jednej, określonej nauki, np. ekonomii, i właśnie tą nauką zajmujemy się w tym tekście.

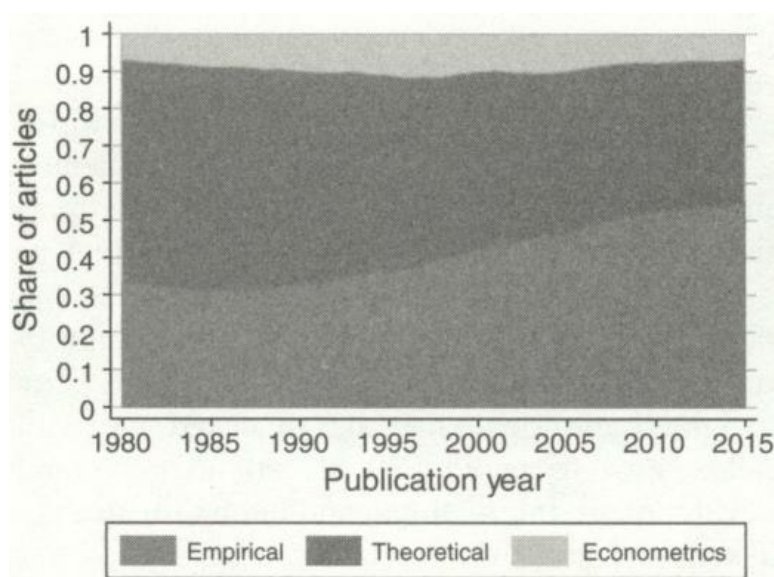
3. Zwrot empiryczny w ekonomii

W 2017 r. w *American Economic Review* ukazał się artykuł, pt. ‘Economic Research Evolves: Fields and Styles’, który rozpoczyna się od następującego stwierdzenia: „Badania ekonomiczne stały się bardziej empiryczne” (293). Obserwacja ta bazuje na analizie 134 tys. artykułów ekonomicznych, pochodzących z osiemdziesięciu czasopism, opublikowanych w latach 1980-2015. Autorzy każdy z tych tekstów przyporządkowali do jednego z trzech stylów analizy: teoretycznego, empirycznego i opierającego się na analizie ekonometrycznej. Tekst uznawali za empiryczny, jeśli „używa danych do estymowania ekonomicznie istotnych

⁶ Zob. więcej, np. w: Hacking (1994).

parametrów” (293-294). Klasyfikowanie odbywało się z wykorzystaniem algorytmu uczenia maszynowego, który w pierwszym kroku *uczył się* na próbce 5 850 tekstów dokładnie przeanalizowanych przez członków zespołu badawczego⁷. Następnie autorzy badania określili względną istotność danego czasopisma dla określonego obszaru ekonomii. Innymi słowy, tekst opublikowany w tak ważnym periodyku jak na przykład *Quarterly Journal of Economics* dużo bardziej pokazuje zmianę stylu myślenia i prowadzenia badań niż artykuł, który ukazał się w mniej prestiżowym czasopiśmie. Uzyskane przez nich wyniki pokazuje wykres 1.

Wykres 1. Ewolucja znaczenia poszczególnych stylów badawczych w ekonomii



Źródło: Angrist i in. (2017, 296, wykres nr 6).

Od początku lat 80. XX w. istotnie wzrósł odsetek tekstów empirycznych, zmalał tych teoretycznych, a odwołujących się do analiz ekonometrycznych utrzymywał się na podobnym poziomie. Zmiana pokazana na wykresie 1 jest o tyle istotna, iż dokonana została w ciągu trzech dekad. Co więcej, inne podobne badania również dochodzą do analogicznej konkluzji. W szczególności, Hamermesh (2013) w tekście opublikowanym w *Journal of Economic Literature* również dowodzi, że ekonomia silnie zwróciła się w stronę empirii w ostatnich latach. Jego badanie opiera się na pogłębionej i manualnej analizie 748 tekstów opublikowanych w *American Economic Review*, *Journal of Political Economy* i *Quarterly Journal of Economics* w sześciu punktach w czasie, tj. w roku 1963, 1973, 1983,

⁷ Szczegółowy opis tej procedury znajduje się w załączniku do przywołanego tutaj tekstu, który dostępny jest na: <https://www.aeaweb.org/content/file?id=4416>

1993, 2003 i 2011. Hamermesh nie używa pojęcia stylu badawczego, ale posługuje się pojęciem typu analizy (*type of study*) i wyróżnia ich pięć: teoretyczny, teoretyczny z symulacją, empiryczny na danych zastanych, empiryczny na samodzielnie uzyskanych danych, a także eksperymentalny. Wyniki jego analizy prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Typy analizy w artykułach w trzech czasopismach (*AER, JPE, QJE*)

Year	Type of study				
	Theory	Theory with simulation	Empirical: borrowed data	Empirical: own data	Experiment
1963	50.7	1.5	39.1	8.7	0
1973	54.6	4.2	37.0	4.2	0
1983	57.6	4.0	35.2	2.4	0.8
1993	32.4	7.3	47.8	8.8	3.7
2003	28.9	11.1	38.5	17.8	3.7
2011	19.1	8.8	29.9	34.0	8.2

* A type could not be assigned to seventeen of the articles published in 1963.

Źródło: Hamermesh (2013, 168, tabela nr 4).

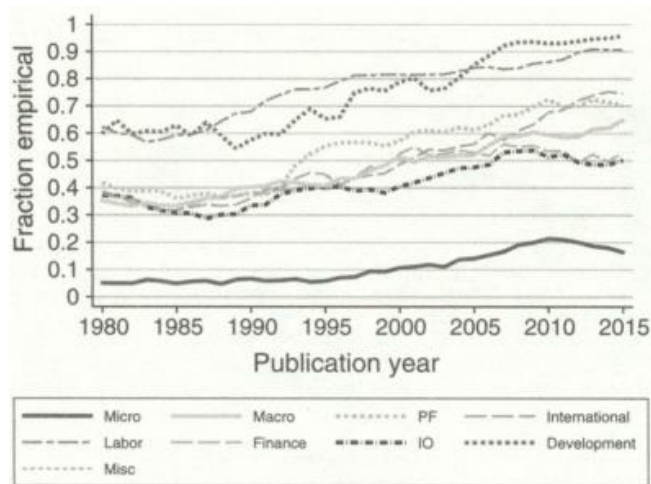
Zaprezentowane w tabeli 1 dane pokazują, że nie tylko ekonomia stała się bardziej empiryczna, ale że proces ten w dużej mierze opierał się na eksplozji popularności analiz bazujących na uzyskiwanych we własnym zakresie danych. W rezultacie, jak zauważa, Rodrik (2015):

„[...] obecnie właściwie niemożliwe jest opublikowanie tekstu w prestiżowym czasopiśmie [ekonomicznym] bez zawarcia w nim poważnej analizy empirycznej [...]. Standardem prowadzonych badań staje się zwracanie znaczącej uwagi na jakość danych, na sposób dochodzenia do stwierdzeń dotyczących relacji przyczynowych [...]. Ten zwrot empiryczny „empirical turn” w org.] okazał się korzystny dla ekonomii” (201).

Podobną tezę stawia też wielu innych autorów (zob. np. Einav i Levin 2014, 716; Offer i Soderberg 2016, 13). Zgadając się z nimi, należy jednak zastanowić się na przyczynami zwrotu ekonomii ku empirii. W szczególności, interesujące jest to, na ile w podobnym stopniu dotkną on wszystkie poddziedziny ekonomii, a na ile był skoncentrowany jedynie w określonych obszarach badawczych. Częściowej odpowiedzi na to pytanie udzielają Angrist i in. (2017), którzy analizowane teksty przyporządkowali również do odpowiednich pól badawczy w ekonomii. Na podstawie ich analizy okazuje się, że tak jak na początku lat 80. jedynie w badaniach z zakresu ekonomii rozwoju i ekonomii rynku pracy odsetek tekstów

empirycznych przekraczał pięćdziesiąt procent, tak na początku drugiej dekady XXI w. sytuacja taka miała miejsce w większości obszarów ekonomii (zob. wykres 2).

Wykres 2. Odsetek artykułów empirycznych w poszczególnych polach badawczych ekonomii



Źródło: Angrist i in. (2017, 296, wykres nr 4).

Co ciekawe, zwrot empiryczny dotknął również te obszary ekonomii, np. makroekonomię, które jeszcze niedawno, np. podczas Wielkiej Recesji, krytykowane były za brak nawiązań do rzeczywistych problemów gospodarczych i koncentrację na analizie czysto teoretycznej (zob. np. Krugman 2009). Tak silny zwrot ku empirii ma wiele powodów, w tym wiele takich, co do których w literaturze panuje ożywiona dyskusja (zob. np. Backhouse i Cherrier, 2017). Poniżej odnosimy się do najważniejszych z nich, dodając też te, co do ważności których jesteśmy przekonani, i które – przynajmniej na razie, nie są przedmiotem debaty w kontekście przyczyn zwrotu empirycznego w ekonomii.

Po pierwsze, uważamy, że te wszystkie czynniki, które odpowiadają za renesans ekonomii instytucjonalnej w latach 70. XX w. przyczyniły się do wzrostu koncentracji w mikroekonomii na zjawiskach empirycznych (zob. Hardt 2010). Jednocześnie w tym samym czasie wzrosło znaczenie w ekonomii badań z wykorzystaniem dorobku psychologii i nawet zaczęto mówić o zwrocie kognitywnym w ekonomii. To wtedy swoje ważne prace ogłaszali D. Kahneman, R. Thaler, V. Smith, H. Simon, i inni. Wszystkie te prace *deizolowały* neoklasyczny sposób analizy zjawisk gospodarczych i uchylały wiele nierealistycznych założeń *modelu* neoklasycznego. Siłą rzeczy czyniło to ekonomię bardziej empiryczną. [...]

Po drugie, na przełomie lat 70. i 80. XX w. ukazało się wiele ważnych prac krytykujących ekonomię neoklasyczną za prawie zupełne pomijanie analiz empirycznych. Co więcej, prace te wskazywały na to, że takie podstawowe narzędzia analizy jak prosty model regresji liniowej (i inne ekonometryczne techniki) mają niską wiarygodność i powinny być zastąpione innymi, m.in. eksperymentami naturalnymi. Leamer (1983) w swoim ważnym tekście o wielce znaczącym tytule 'Let's Take the Con out of Econometrics' zauważał wtedy: „Prawie nikt nie analizuje danych na poważnie” (37). Sytuacja jednak szybko zaczęła się zmieniać i tacy badacze jak m.in. D. Card i A. Krueger rozpoczęli tzw. rewolucję wiarygodności w ekonomii (*credibility revolution in economics*), która – popularyzując podejście eksperymentalne oraz *quasi*-eksperymentalne (m.in. w ramach zrandomizowanych eksperymentów kontrolowanych), uczyniła ekonomię nauką coraz częściej formułującą wyjaśnienia na bazie obserwacji empirycznych. Zmiana ta była tak znacząca, że jeden z jej twórców, D. Card, otrzymał w 2021 r. nagrodę Nobla w ekonomii za „pokazanie, że naturalne eksperymenty można wykorzystać do odpowiedzi na kluczowe dla społeczeństwa pytania, takie jak wpływ płacy minimalnej i imigracji na rynek pracy. Wyjaśnił on również, jakie wnioski dotyczące przyczyny i skutku można wyciągnąć za pomocą tego podejścia badawczego. Razem [wspólnie z J. Angristem i G. Imbensem] zrewolucjonizowali badania empiryczne w naukach ekonomicznych”⁸. [...]

Po trzecie, wydaje się, że właśnie od początku lat 80. można mówić o zmianie charakteru relacji pomiędzy teorią ekonomii a analizą zjawisk empirycznych. Chodzi o to, że ekonomia zaczęła stawać się nauką stosowaną (*applied science*) i coraz częściej w tekstach nawet bardzo teoretycznych znajdowały się odwołania do problemów obecnych w rzeczywistości gospodarczej. Zmiana ta była tak znacząca, że już w 1988 r. z systemu indeksowania tekstów ekonomicznych (JEL codes), stosowanego przez Amerykańskie Towarzystwo Ekonomiczne, usunięto kategorię 'General Economic Theory' i od tego czasu jeśli 'teoria' pojawia się w nazwach kategorii JEL, to jest odniesiona do konkretnego obszaru ekonomii. Jak zauważa też w swoich pracach B. Cherrier, w ostatnich latach nagrodę J.B. Clarka dostawali ekonomiści właśnie za prace w obszarze stosowanej ekonomii. [...]

Po czwarte, nie można też nie zauważyć pewnego kryzysu w ramach teorii równowagi ogólnej, związanego m.in. z implikacjami twierdzenia SMD, sformułowanego na początku lat

⁸ <https://www.nobelprize.org/prizes/economic-sciences/2021/popular-information/>

70., i w związku z tym szukaniem przez ekonomistów nowych *paradygmatów* prowadzenia badań (zob. istotna popularyzacja teorii gier w latach 60. i 70.). Te nowe style badawcze były mniej matematycznie zaksjomatyzowane i częściej odwołujące się do badań empirycznych. [...]

Po piąte, zawsze w rozwoju nauki, a już w ekonomii w szczególności, trzeba brać pod uwagę to, na jakie badania w danym momencie jest popyt ze strony instytucji naukę finansujących, ale też generalnie, jakie są oczekiwania społeczne wobec danej nauki szczegółowej, np. ekonomii. Po drugiej wojnie światowej jednym z ważnych sponsorów ekonomii rozwijanej w USA było wojsko i instytucje blisko związane z US Army, które zgłaszały zapotrzebowanie na ilościowe analizy o możliwie ścisłym charakterze. Instytucje te stroniły od analiz jakościowych, mogących zawierać nawiązania do innych nauk społecznych, które to wtedy wielu kojarzyło się z tymi, które mogą nie być wystarczająco krytyczne wobec idei socjalistycznych. Dość powiedzieć, że założona w 1950 r. the National Science Foundation nie miała sekcji nauk społecznych. Sytuacja zmieniła się w latach 70. i NSF stała się jednym z głównych podmiotów finansujących badania ekonomiczne w USA. Co więcej, NSF wyraźnie wskazywała na to, że finansowe przez nią badania powinny nie abstrahować od problemów gospodarki, życia społecznego, itp., co wydatnie zwiększało szanse na uzyskanie dofinansowania właśnie przez ekonomistów nie stroniących od badań empirycznych. [...]

[...]

Jak zaznaczyliśmy już wcześniej, chociaż zwrot empiryczny dotyczył ekonomii jako całości, to jednak jego siła była różna w jej poszczególnych obszarach badawczych. W dalszej części tekstu ilustrujemy przeprowadzone powyżej ogólne rozważania szczegółową analizą przejścia od *teorii* do *empirii* w ekonomicznych badaniach nierówności. [...]

4. Przejście do analiz empirycznych w ekonomicznych badaniach nad nierównościami

Odnosząc się do problematyki nierówności jako jednego z interesujących obszarów zwrotu empirycznego w ekonomii warto rozpocząć od zaznaczenia, że zagadnienia związane z nierównościami⁹ cieszyły się zmiennym zainteresowaniem na przestrzeni ostatnich wieków.

⁹ Pisząc w dalszej części o nierównościach, pojęcie to rozumiemy szeroko. Wiele cytowanych prac dotyczy wprowadzie ich specyficznych rodzajów (np. nierówności dochodowych – są one analizowane najczęściej, ze

Pierwsze odniesienia do problematyki nierówności w obszarze ekonomii można odnaleźć już u A. Smitha, chociaż brak jest zgodności odnośnie do tego, na ile A. Smith faktycznie nierówności postrzegał jako istotny obszar badawczy – mimo rozpowszechnionego poglądu, że kwestie dystrybucji miały dla niego znaczenie poboczne (związane przede wszystkim z problemem ubóstwa i zagwarantowania poziomu, który dzisiaj określibyśmy jako minimum egzystencji), nowe prace (m.in. Rasmussen 2016; de Zwart 2019; Walraevens 2020) sugerują jednak, że A. Smith, podobnie jak D. Ricardo, uznawał problem dystrybucji za kluczowy.

Tak czy inaczej, zainteresowania klasycznych ekonomistów problematyką nierówności miały niewątpliwie charakter filozoficzny. Jak podkreśla D. Rasmussen (2016), A. Smith – w kontekście ekstremalnie wysokich nierówności ekonomicznych – obawiał się w szczególności zniekształcenia postaw społecznych (większego sympatyzowania z bogatymi niż z biednymi), co z kolei stanowiłoby wyzwanie o charakterze moralnym. Nierówności ekonomiczne, choć łatwo obserwowalne, wymykały się ówczesnym metodom pomiaru, pozostając kategorią etyczną.

Pierwsza systematyczna refleksja nad problemem pomiaru nierówności miała miejsce ponad sto lat po pracach A. Smitha, w początkach XX w. Faktycznie oznacza to, że mimo wzrostu znaczenia rozważań nad kwestiami nierówności (także w kontekście ogólnych przemian społecznych, do jakich doszło w XIX w.), problematyka ta wciąż lokowana była w obszarze filozoficzno-etycznym. W pierwszych pod koniec XIX w. i na początku XX w. pojawiły się jednak pierwsze symptomy zmiany tego podejścia. W tym okresie zaproponowana została m.in. najbardziej rozpowszechniona obecnie miara nierówności – współczynnik Giniego (Ceriani, Verme 2012). Warto jednak zwrócić uwagę na bardzo specyficzne ograniczenia, których doświadczały w tym czasie analizy nierówności. Pomiarowi nierówności towarzyszyło bowiem – formułowane na gruncie teorii dobrobytu – założenie o braku różnic na poziomie preferencji indywidualnych (indywidualnych funkcji użyteczności) – co wprost wynikało z niedostatków metodologicznych i braku odpowiednich danych do opisu rzeczywistości. Trudno bowiem poważnie traktować nierówności, np. nierówności dochodowe obserwowane na poziomie społecznym, gdy negowane są różnice w

względem na relatywną prostotę analizy). Aktualnie coraz większe znaczenie przypisywane jest jednak wielowymiarowemu podejściu do nierówności, a w najogólniejszym ujęciu nierówności rozumiane mogą być jako wszelkie (naturalne lub wymuszone) różnice między ludźmi.

preferencjach na poziomie indywidualnym. Jednocześnie jednoznacznie wskazuje to, że mimo rozwoju metod pomiaru i ich otwarcia na analizy empiryczne, koncepcyjnie rozważania dotyczące nierówności pozostały w dalszym ciągu na poziomie bardziej filozoficznym.

Faktyczny dalszy rozwój badań w obszarze nierówności dokonywał się wraz ze wzrostem odniesień do rzeczywistości. Nawet bardzo sformalizowana praca J. von Neumanna i O. Morgensterna (1953) stanowiła pewien krok w tym kierunku. Mimo bardzo formalnego sposobu opisu, autorzy uwzględnili już jednak możliwość interpersonalnego zróżnicowania funkcji preferencji, położyli także podwaliny pod sposoby ich estymacji. Otworzyło to realną perspektywę odejścia od założenia o jednolitości preferencji, tworząc warunki dla pomiaru nierówności.

Kolejny, bardzo znaczący krok w kontekście badań nad nierównościami, stanowiły osiągnięcia ekonomii behawioralnej. Związek prowadzonych w tym obszarze badań był powiązany z problematyką nierówności pośrednio. Jednak prace w ramach tego nurtu (m.in. H. Simona, M. Allais, a później także D. Kahnemana i A. Tversky'ego) wskazały wyraźnie na kluczowe znaczenie nie tylko formalnej poprawności pomiaru, ale także na problem akceptowalności reguł na poziomie jednostki – do tej kwestii wrócimy za chwilę. Niewątpliwie jednak otwarcie na indywidualny charakter doświadczenia stanowiło samo w sobie znaczący krok w kierunku empirii.

Przełomowe znaczenie w badaniach nad nierównościami miały prace opublikowane pod koniec lat 60. i na początku lat 70. poprzedniego stulecia. Za przełomowe uznawane są wprawdzie prace A. Atkinsona (szczególnie Atkinson 1970), nieco wcześniej do tych samych zagadnień odniósł się już jednak S.-C. Kolm (1969). Właśnie prace Kolma (1976a, 1976b) są szczególnie warte wspomnienia, ponieważ stanowią pewien rodzaj pomostu – z jednej strony odnajdujemy w nich propozycje konkretnych miar, możliwych do zastosowania w badaniach empirycznych, z drugiej jednak autor stara się je odnieść do szerszej rzeczywistości, starając się je wpisać w szerszy kontekst filozoficzny i odnosząc do wartości tradycyjne uważanych za prawicowe lub lewicowe.

Prace z tego okresu dały początek dwóm głównym nurtom badawczym, jakie pojawiły się w obszarze analiz nierówności w kolejnych dekadach. Po pierwsze, zaproponowane narzędzia pomiarowe oraz rosnąca dostępność sprzętu komputerowego i możliwości

przetwarzania danych dały impuls do bardzo szybkiego rozwoju analiz o charakterze stricte empirycznym. Bardzo silny zwrot empiryczny w tym obszarze nie budzi żadnych wątpliwości, dlatego do tego wątku wrócimy później.

Dużo ciekawszy, w kontekście prowadzonych rozważań, jest natomiast drugi nurt, dla którego bezpośrednią inspirację stanowiły prace A. Atkinsona i S.-C. Kolma, a który jednocześnie bardzo mocno odnosi się do wcześniejszych osiągnięć w obszarze wyboru społecznego i teorii dobrobytu. Przedmiotem zainteresowania w tym obszarze był sposób pomiaru i jego uzasadnienie. Analizy tego typu wymusił niejako, obserwowany w ostatnich dekadach XX w. gwałtowny wzrost liczby miar nierówności (choć podstawowe miary z tego zakresu, na czele ze słynnym współczynnikiem Giniego, są znacznie wcześniejsze). Zainteresowanie tematyką nierówności zaczęło bowiem prowadzić do pogłębienia refleksji nad tym, co – i jak – tak naprawdę mierzymy. Podstawę rozważań stanowiły zasadnicze pytania – dlaczego pewne miary wskazują w danych okolicznościach na wzrost poziomu nierówności, podczas gdy inne na spadek? I czym, co do istoty, jest nierówność – czy istnieją pewne bezdyskusyjne cechy, które można jej przypisać? Na gruncie tego typu pytań o własności miar pojawiło się podejście aksjomatyczne. Jego istota sprowadza się do wskazania pewnej grupy „racjonalnych” i bezdyskusyjnych cech (analogicznie, jak w podejściu Arrowa do problematyki wyboru społecznego), które pozwolą wskazać miary lepsze lub gorsze, a może nawet miarę idealną. W toku tych analiz szybko okazało się na przykład, że powszechnie stosowany (i cały czas bardzo popularny) współczynnik Giniego jest miarą bardzo problematyczną i stosunkowo szybko trafił do kategorii miar „ad hoc”.

W ramach tego nurtu – o charakterze teoretycznym i często mocno zmatematyzowanego – z jednej strony analizowane są własności już stosowanych miar ale także poszukiwane są nowe miary. Istotą rozważań jest charakteryzacja aksjomatyczna, polegająca na identyfikacji klas miar posiadających zadane własności. Własności te, definiowane w formie wymagań teoretycznych (axioms), stanowiły przedmiot refleksji teoretycznej. Część z nich, jak np. anonimowość, ciągłość, niezależność od populacji, miała charakter zasadniczo techniczny. Inne – jak chociażby niezależność od położenia, niezależność od skali, czy zasada transferów – decydowały już jednak o tym, jak rozumiemy istotę nierówności. W tym sensie analizy te stanowiły istotę tego, co określić by można jako formułowanie podstaw teoretycznych. Badania w tym obszarze rozwinęły się jednak w dosyć

niespodziewanym kierunku. Zbiór wymagań teoretycznych nie stał się bowiem nigdy zbiorem zamkniętym: w literaturze dotyczącej pomiaru nierówności oraz innych, zbliżonych zjawisk (np. polaryzacji), zdefiniowanych zostało ich już kilkadziesiąt, a wciąż pojawiają się nowe. „Racjonalność” wyboru części z nich najczęściej uzasadniana jest po prostu ich powszechną akceptacją w świecie naukowym. Wiąże się to jednak z odpowiedzią na pytanie czy to, co w środowisku specjalistów zajmujących się pomiarem nierówności, uznawane jest za naturalne i oczywiste, znajduje odzwierciedlenie w powszechnym odbiorze zjawiska? Poza tym, część wymagań (jak chociażby niezależność od skali i niezależność od położenia) wykluczają się wzajemnie i opisują de facto inny sposób rozumienia nierówności. Niezależnie więc od analiz – zbliżonych do wspomnianych już prac S.-C. Kolma – ukazujących pełnię potencjalnych możliwości pomiarowych, pojawiło się praktyczne pytanie o to, jak nierówności powinny być mierzone. Wątpliwości w tym zakresie mogą mieć bowiem doniosłe znaczenie praktyczne – zmiany poziomu nierówności, i to nie nierówności zmierzonej, ale faktycznie odczuwanej społecznie – mogą determinować wyniki wyborów czy wręcz poziom stabilności społecznej (por. np. Esteban, Ray 2011). W takim ujęciu przyjmowane założenia (axioms) przestają być wyłącznie domeną rozważań teoretycznych, ale wymagają bezpośredniego odniesienia do odczuć ludzi. W ten sposób w ramach nurtu „teoretycznego” i odchodzącego od rozważań empirycznych, pojawiły się empiryczne prace Y. Amiela i F. Cowella (1992), otwierające nową perspektywę dla prowadzonych analiz. Zaproponowane przez nich podejście opierało się na empirycznej ocenie, które postulaty są zgodne z tym, co badane osoby postrzegały jako nierówność. Na podstawie odpowiednio przygotowanych rozkładów dochodu, respondenci mieli za zadanie określić, który z prezentowanych rozkładów charakteryzuje się wyższym poziomem nierówności. To z kolei pozwalało na identyfikację tych własności teoretycznych miar nierówności, które zgodne są z postrzeganiem nierówności w społeczeństwie. W ten sposób bardzo formalna gałąź analiz nierówności zyskała empiryczne odniesienie w sposób zbliżony do, wspomnianych wcześniej, analiz prowadzonych w obszarze ekonomii behawioralnej. Prowadzone w ramach tego nurtu badania pozwoliły bowiem na bezpośrednie odniesienie proponowanych struktur aksjomatycznych do wymagań empirycznych i faktycznego postrzegania problematyki nierówności w konkretnych grupach (sposób rozumienia nierówności zależy bowiem od specyfiki społeczności, do której należą respondenci – por. np. Amiel i Cowell 1999).

Drugi, ze wspomnianych wcześniej nurtów, które rozwinęły się ostatnich dekadach to badania stricte empiryczne. W kontekście znaczenia oraz oddziaływania na środowisko naukowe, to właśnie ten nurt stał się dominujący. Mimo znacznego rozwoju metodologii, kluczowe okazało się znaczenie danych. Patrząc z perspektywy lat, znaczenie sposobów pomiaru okazało się w gruncie rzeczy wtórne: w analizach wciąż dominuje współczynnik Giniego, miary oparte na kwantylach lub – ewentualnie – współczynnik Atkinsona. Także identyfikowanie zależności odbywa się w ramach różnych wariantów modeli regresji. Zasadnicze znaczenie mają natomiast dane. Kluczowy rozwój, jaki dokonuje się w obszarze analiz nierówności dotyczy właśnie tego obszaru. Problem dostępności odpowiedniej jakości danych, które umożliwiłyby rzetelną ocenę poziomu nierówności, nie dotyczy jedynie krajów słabo rozwiniętych – jest to wciąż wyzwanie także dla krajów o wyższym poziomie rozwoju (w odniesieniu do Polski por. np. Brzeziński 2017; Bukowski i Novokmet 2021; Kośny 2019).

Wraz z doskonaleniem metod bieżącego gromadzenia danych, ostatnie dwie dekady ukazały bardzo duże zapotrzebowanie na odpowiedniej jakości dane historyczne. O ile bowiem jesteśmy coraz lepiej przygotowani do gromadzenia danych opisujących sytuację obecną (co przekłada się jednocześnie na oczekiwania odnośnie do danych, które będziemy gromadzić w przyszłości), o tyle problemem cały czas pozostaje opis przeszłości. Tymczasem dla zagwarantowania możliwości identyfikacji długookresowych trendów, których znaczenie w ocenie zjawisk ekonomicznych i poszukiwaniu prawidłowości jest kluczowe, niezbędne są wysokiej jakości dane opisujące okresy minione. W tym obszarze na szczególną uwagę zasługują prace T. Piketty'ego i jego zespołu. Zaproponowane przez nich podejście stanowi istotną nowość w obszarze nauk ekonomicznych. Chociaż już wcześniej prowadzono badania obejmujące rekonstrukcję szeregów czasowych (por. np. Kuznets 1966), jednak dopiero zespół T. Piketty'ego rozwinął te badania na nieznaną wcześniej skalę. W kontekście prowadzonych rozważań warto jednak podkreślić, że także to osiągnięcie należy zakwalifikować jako prace o charakterze przede wszystkim empirycznym. Za ich kluczowy aspekt uznać należy bowiem pozyskanie odpowiednich danych (w tym archiwalnych) oraz ich umiejętne połączenie, w oparciu o szereg – mniej lub bardziej racjonalnych – założeń. A wyciągane na podstawie tych badań wnioski – w tym słynne $r > g$ (Piketty 2015) – są w istocie wynikami stricte empirycznymi.

W ten sposób kluczowe badania z obszaru nierówności ekonomicznych w ostatnich latach miały charakter coraz bardziej empiryczny i obejmowały gromadzenie danych odpowiedniej jakości oraz analizy tych danych. Systematycznej ewolucji podlegał nie tylko sposób gromadzenia danych, ale także ich zakres. Analizy nierówności, kiedyś głównie kojarzone z problematyką nierówności dochodowych czy majątkowych, obecnie coraz rzadziej ograniczają się do jednego wymiaru. Dostępność danych pobudza także rozwój nowych metod badawczych, związanych m.in. z wielowymiarowym podejściem do nierówności czy wykluczenia. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują badania S. Alkire wraz z zespołem (por. np. Alkire i in. 2011, Alkire and Foster, 2011) i powiązane z nimi mierniki wykluczenia społecznego (Global Multidimensional Poverty Index oraz At-Risk-Of-Poverty-or-Social-Exclusion rate). Istnieją także w obszarze nierówności wciąż zagadnienia, które – niezależnie od już podjętych działań – wciąż oczekują na jeszcze bardziej odpowiednią implementację empiryczną. W szczególności mamy tu na myśli np. koncepcje capabilities (por. Sen 1985) czy nierówności szans. Ze względu na złożoność operacjonalizacji tego typu pojęć jest to niewątpliwie obszar dalszych analiz.

W całym spektrum prezentowanych obecnie wyników badań szczególną rolę pełni jeszcze jedna grupa analiz, tzw. case-studies. Niezależnie od nowatorskich opracowań, wyznaczających nowe kierunki badań, w obszarze analiz nierówności wyjątkowe miejsce zajmują analizy dotyczące relatywnie wąskich obszarów i najczęściej weryfikujące występowanie zidentyfikowanych już wcześniej zależności w nowych obszarach (np. państwach czy okresach). Wspomniane wcześniej problemy z pozyskaniem (odpowiednich jakościowo) danych mają zwykle kontekst lokalny. Porównywalne dane nie są bowiem (zazwyczaj) gromadzone bezpośrednio przez międzynarodowe instytucje, ale wykorzystywane są dane gromadzone przez lokalne instytucje. Badania wykorzystujące tego typu dane oraz weryfikujące ich jakość, oceniane następnie przez zewnętrznych ekspertów w procedurach recenzyjnych, budują empirical evidence, która może w przyszłości zaowocować znaczącymi wynikami.

Co natomiast najistotniejsze z punktu widzenia prowadzonej analizy, rozwój badań w obszarze nierówności wskazuje na wzajemne, coraz mocniejsze przenikanie badań teoretycznych i empirycznych i ich coraz silniejszą integrację. W tandemie tym coraz większą rolę odgrywają jednak kwestie empiryczne.

5. Podsumowanie

W ostatnich kilku dekadach ekonomia istotnie się zmieniła i stała się nauką bardziej opartą na analizie danych empirycznych. Innymi słowy, i co staraliśmy się pokazać w niniejszym tekście, w ekonomii dokonał się zwrot empiryczny, który rozumiemy jako istotny wzrost intensywności odwołań do zjawisk empirycznych zarówno w procesie formułowania naukowych wyjaśnień, jak też ich weryfikacji mający miejsce w danej nauce szczegółowej (tutaj: w ekonomii). W szczególności, zmienił się styl prowadzenia badań w ekonomii na ten bardziej empiryczny. Artykuł dyskutuje zresztą to, czym – z punktu widzenia generalnej filozofii nauki, jest styl badawczy (*style of research, style of thinking*). Te generalne rozważania z obszaru filozofii, metodologii i historii współczesnej ekonomii uzupełnia studium przypadku, w którym pokazujemy, że przejście od *teorii* do *empirii* dokonało się również w ekonomicznej analizie nierówności. W analizie tej pokazujemy też, że przynajmniej od początku lat 80. ekonomia stała się coraz bardziej nauką stosowaną (*applied science*).

Bibliografia

- Alkire, S., and Foster, J.E. (2011). Counting and Multidimensional Poverty Measurement. *Journal of Public Economics*, 95 (7-8), 476-487.
- Alkire, S., Roche, J.M., Santos, M.E., and Seth, S. (2011). *Multidimensional Poverty Index 2011: Brief methodological note*. OPHI MPI Methodological Note 05, Oxford Poverty and Human Development Initiative (OPHI), University of Oxford.
- Amiel, Y., Cowell, F.A. (1992). Measurement of income inequality: Experimental test by questionnaire. *Journal of Public Economics*, 47(1), 3-26.
- Amiel, Y., Cowell, F.A. (1999). *Thinking About Inequality: Personal Judgment and Income Distributions*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Angrist J., Azoulay P., Ellison G., Hill R., Feng Lu S. (2017), Economic Research Evolves: Fields and Styles, *American Economic Review*, Vol. 107(5), 293-297.
- Atkinson, A.B. (1970). On the measurement of inequality. *Journal of Economic Theory*, 2 (3), 244-263.

- Backhouse R., Cherrier B. (2017), 'The Age of the Applied Economist: The Transformation of Economics since the 1970s', *History of Political Economy*, vol. 49 (Supplement): 1–33.
- Brzeziński, M. (2017). *Is high inequality an issue in Poland?* IBS Policy Paper, 1.
- Bukowski, P., Novokmet, F. (2021) Between communism and capitalism: long-term inequality in Poland, 1892–2015. *Journal of Economic Growth*, 26, 187–239.
- Carrier M. (2002), 'Explaining Scientific Progress: Lakatos' Methodological Account of Kuhnian Patterns of Theory Change', w: G. Kampis, L. Kvasz, M. Stöltzner (red.), *Appraising Lakatos: Mathematics, Methodology, and the Man*, Kluwer, Dordrecht.
- Ceriani, L., Verme, P. (2012). The origins of the Gini index: extracts from *Variabilità e Mutabilità* (1912) by Corrado Gini. *The Journal of Economic Inequality*, 10, 421–443.
- Chomsky N. (1980), *Rules and Representations*, Oxford.
- Crombie A. (1988), 'Designed in the Mind: Western Visions of Science, Nature and Humankind', *History of Science*, vol. 24, 1-12.
- De Zwart, P. (2019). The Global History of Inequality. *International Review of Social History*, 64(2), 309-323.
- Einav L., Levin J. (2014), 'Economics in the Age of Big Data', *Nature*, vol. 346, s. 715-721.
- Esteban, J., Ray, D. (2011). Linking Conflict to Inequality and Polarization. *American Economic Review*, 101(4), 1345-74.
- Giere R. (1999), *Science without Laws*, University of Chicago Press, Chicago.
- Hacking I. (1994), 'Styles of Scientific Thinking or Reasoning: A New Analytical Tool for Historians and Philosophers of the Sciences', *Trends in the Historiography of Science*, s. 31-48.
- Hamermesh D. (2013), 'Six Decades of Top Economics Publishing: Who and How?', *Journal of Economic Literature*, vol. 51(1), 162-172.
- Hardt Ł. (2010), *Rozwój ekonomii kosztów transakcyjnych. Geneza i kierunki rozwoju*, WUW, Warszawa.

- Hardt Ł. (2017), *Economics without Laws. Towards a New Philosophy of Economics*, Palgrave, Cham.
- Husserl E. (1970), *The Crisis of European Sciences and Transcendental Phenomenology: An Introduction to Phenomenological Philosophy*, Northwestern University Press, Chicago.
- Kolm, S.-C. (1969). *The optimal production of social justice*. W: H. Guitton, J. Margolis (red.) *Public Economics: An Analysis of Public Production and Consumption and their Relations to the Private Sectors*, Macmillan, London, 145–200.
- Kolm, S.-C. (1976a). Unequal inequalities I. *Journal of Economic Theory*, 12, 416–442.
- Kolm, S.-C. (1976b). Unequal inequalities II. *Journal of Economic Theory*, 13, 82–111.
- Kośny, M. (2019). Upper tail of the income distribution in tax records and survey data. Evidence from Poland. *Argumenta Oeconomica*, 42(1), 55-80.
- Krugman, P. (2009, September 6), 'How did Economists get it so Wrong?', *The New York Times*, 36-43.
- Kuhn T. (1977), 'Objectivity, Value Judgement, and Theory Choice', w: T. Kuhn, *The Essential Tension*, University of Chicago Press, Chicago.
- Kuznets, S. (1966). *Modern Economic Growth: Rate, Structure and Spread*. Yale University Press, New Haven and London.
- Leamer E. (1983), 'Let's Take the Con Out of Econometrics' *The American Economic Review*, vol. 73(1), 31-43.
- Lloyd E.A. (2012), 'The Role of 'Complex' Empiricism in the Debates about Satellite Data and Climate Models', *Studies in History and Philosophy of Science (Part A)*, vol. 43(2), s. 390-401.
- Offer A., Söderberg G. (2016), *The Nobel Factor: The Prize in Economics, Social Democracy, and the Market Turn*, Princeton University Press, Princeton.
- Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Popper K. (1970), 'Normal Science and Its Dangers', w: I. Lakatos, A. Musgrave (red.), *Criticism and the Growth of Knowledge*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 51-58

- Rasmussen, D. (2016). Adam Smith on What Is Wrong with Economic Inequality. *American Political Science Review*, 110(2), 342-352.
- Rodrik, D. (2015), *Economics Rules: The Rights and Wrongs of the Dismal Science*, Oxford University Press, Oxford.
- Samuelson P., Nordhaus W. (1998), *Ekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sankey H. (2014), 'Scientific Method', w: M. Curd, S. Psillos (red.), *The Routledge Companion to Philosophy of Science*, Routledge, London, s. 280-290.
- Sen, A.K. (1985). *Commodities and Capabilities*. North-Holland, Amsterdam.
- von Neumann, J., Morgenstern, O. (1953). *Theory of Games and Economic Behavior*. Princeton University Press, Princeton.
- Walraevens, B. (2021). Adam Smith's view of economic inequality. *Cambridge Journal of Economics*, 45(1), 209–224.
- Weinberg S. (1976), 'The Forces of Nature', *Bulletin of the American Academy of Arts and Sciences*, 29, s. 26-33.